

KS. TEOFIL SIUDY
CZĘSTOCHOWA

OBECNOŚĆ MARYI MATKI MIŁOSIERDZIA W MISTERIUM KOŚCIOŁA

W bulli *Misericordiae vultus* Ojciec święty Franciszek, w kontekście Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, wskazuje na Matkę Jezusa i podkreśla, że „wszystko w Jej życiu zostało ukształtowane przez obecność miłosierdzia, które stało się ciałem. Matka Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego weszła do sanktuarium miłosierdzia Bożego, ponieważ wewnątrznie uczestniczyła w tajemnicy Jego miłości (...) Zachowała w swoim sercu Boże miłosierdzie w doskonałej syntonii ze swoim Synem Jezusem. Jej pieśń pochwalna, odśpiewana na progu domu św. Elżbiety, została zadedykowana miłosierdziu, które się rozciąga «z pokolenia na pokolenie» (Łk 1, 50)”¹. Miłosierdzie Boże objawiło się w życiu Maryi począwszy od łaski Niepokalanego Poczęcia aż po łaskę Jej Wniebowzięcia, tak, że możemy powiedzieć, iż sama Maryja jest wielkim dziełem Bożego miłosierdzia. Z drugiej strony macierzyńska obecność Maryi w misterium Kościoła służy objawianiu się Bożego miłosierdzia a także pomaga Kościołowi w przyjmowaniu darów Bożego miłosierdzia i uwielbianiu Boga za te dary.

1. Udział Maryi w objawianiu się Bożego miłosierdzia

Dziewica Maryja, jak uczy Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia*, z racji swego nieporównywalnego udziału w mesjańskim posłannictwie swojego Syna, „w szczególny sposób została powołana do tego, ażeby przybliżać ludziom ową miłość, jaką On przyszedł im objawić”². W dalszym ciągu Papież podkreśla, że ta „miłosierna” miłość nie przestaje właśnie w Maryi i przez Maryję „nadal objawiać się w dziejach Kościoła i całej ludzkości. Jest to objawienie szczególnie owocne, albowiem opiera się w Bogarodzicy o szczególną podatność macierzyńskiego serca, o szczególną wrażliwość, o szczególną zdolność docierania do wszystkich, którzy tę

¹ *Misericordiae vultus* 24.

² *Dives in misericordias* 9.

właśnie miłosierną miłość najłatwiej przyjmują ze strony Matki”³. Można zatem powiedzieć, że „Bóg z taką miłością i z taką hojnością napełnił Maryję swoimi łaskami i doprowadził Ją do tak wielkiej doskonałości nie tyle dla Niej samej – a nawet nie tyle dla samego siebie – lecz przede wszystkim «dla nas i dla naszego zbawienia». Chciał w Niej i przez Nią w najdoskonalszy sposób okazać nam swoje miłosierdzie. Jej osoba, Jej czyny i Jej zasługi były przewidziane przez Boga i organicznie włączone w dokonujący się plan naszego zbawienia”⁴. Dotykamy w tym miejscu bardzo istotnego zagadnienia, zarówno w historii teologii, jak i współcześnie, jakim jest „macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski”, jak to określił Sobór Watykański II⁵ albo też „macierzyńskie pośrednictwo Maryi”, jak z kolei określa to zagadnienie Jan Paweł II⁶. Należy zaznaczyć, że jest to bardzo ważna, by nie powiedzieć konstytutywna prawda w postrzeganiu obecności Maryi w misterium Kościoła, a tym samym w naszej duchowości i kulcie maryjnym⁷.

Z chwilą powstania Kościoła Maryja zaczęła spełniać swoją macierzyńską funkcję Matki miłosierdzia wobec wszystkich członków tej Chrystusowej społeczności. Matka, którą z woli Pana otrzymał Jego umiłowany uczeń (por. J 19, 26-27), a z nim i w nim cały Kościół, stała się dla nas i jest Matką miłosierdzia. Tak więc miłosierny Bóg właśnie przez stworzone macierzyństwo Dziewicy Maryi pragnie nas obdarowywać swoją łaską, docierać do świata ze swoim miłosierdziem. W Maryi i przez Maryję nieskończone miłosierdzie Boga nabiera dla nas cech miłości prawdziwie macierzyńskiej. Nie chcemy przez to opowiedzieć się za obecną w historii myśli i duchowości chrześcijańskiej tezą stwierdzającą, że Bóg właśnie Maryi przekazał niejako „porządek miłosierdzia” a dla samego siebie zatrzymał „porządek sprawiedliwości”. Nie można w żaden sposób przeciwstawiać miłosierdzia Maryi surowej sprawiedliwości Boga. Aby właściwie to zrozumieć, należy uświadomić sobie istnienie poprawnych i błędnych tzw. modeli pośrednictwa Maryi⁸. Zagadnienie to zaprezentował w maryjnym rozdziale konstytucji *Lumen gentium* Sobór Watykański II a rozwinął je Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater*.

Sobór Watykański II bardzo wyraźnie przypomniał prawdę o jedyności zbawczego pośrednictwa Chrystusa Odkupiciela, odwołując się przede wszystkim do 1 Tm 2,5. Istnieje zatem jedno, wyłącznie jedno źródło zbawienia, źródło Bożego miłosierdzia - jest ono właśnie w Bogu i tylko w Bogu. Jednakże, jak uczy Sobór,

³ Tamże.

⁴ A. Krupa, *Maryja Matką miłosierdzia*, w: *Ewangelia miłosierdzia*, red. W. Granat, Poznań-Warszawa 1970, s.165.

⁵ Por. *Lumen gentium* 62.

⁶ Por. zwłaszcza trzecią część encykliki „Redemptoris Mater” zatytułowaną „pośrednictwo macierzyńskie”.

⁷ Zob. *Salvatoris Mater* 4(2002) nr 3 poświęcone zagadnieniu „pośrednictwa Maryi”.

⁸ Zob. S. C. Napiórkowski, *Matka Pana (problemy-poszukiwania-perspektywy)*, Niepokalanów 1998, s. 196-207; L. Balter, *Wszecpośrednictwo Maryi a jedyne pośrednictwo Chrystusa*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki „Redemptoris Mater”*, red. S. Grzybek, Kraków 1988, s. 121-135.

to jedyne zbawcze pośrednictwo Chrystusa „nie wyklucza, lecz wzbudza u stworzeń rozmaite współdziałanie”⁹, czyli uczestnictwo w tym jedynym pośrednictwie. Podobnie jak jedyne kapłaństwo Chrystusa wzbudza uczestnictwo w nim zarówno świętych szafarzy, jak i wiernego ludu, a także podobnie, jak w jedynej dobroci Bożej w rozmaity sposób partycypują stworzenia¹⁰. Można zatem przyjąć, że ostatni Sobór opowiada się za modelem pośrednictwa Maryi „w Chrystusie”, w odróżnieniu od tradycyjnych modeli pośrednictwa „do Chrystusa” czy „obok Chrystusa”, które w niewłaściwy sposób ukazują pośredniczące działanie Matki Jezusa. W tekstach Vaticanum II nie znajdziemy jednak wprost formalnego określenia, że pośrednictwo Maryi jest „pośrednictwem w Chrystusie”.

Formułę „pośrednictwo w Chrystusie” wprowadził Jan Paweł II w swojej maryjnej encyklice. Papież – przypomniał naukę św. Pawła o jedynym Pośredniku Jezusie Chrystusie (1 Tm 2,5-6), a także naukę ostatniego Soboru, który uczy, że „macierzyńska rola Maryi w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza tego jedynego pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc”¹¹ – stwierdza wprost, że pośrednictwo Maryi „to pośrednictwo w Chrystusie”¹². Stąd też, podobnie jak pośrednictwo innych istot stworzonych, jest ono pośrednictwem przez uczestnictwo. I dalej Jan Paweł II wyjaśnia, odwołując się do wykładu ostatniego Soboru: „Nauczanie Soboru Watykańskiego II ukazuje prawdę o pośrednictwie Maryi jako uczestnictwo w tym jedynym źródle, którym jest pośrednictwo samego Chrystusa. Czytamy bowiem: «Kościół nie waha się jawnie wyznawać taką podporządkowaną rolę Maryi, ciągle jej doświadcza i zaleca ją sercu wiernych, aby oni wsparci tą macierzyńską opieką, jeszcze silniej przyłgnęli do Pośrednika i Zbawiciela» [...] Będąc na mocy Bożego wybrania Matką Syna współistotnego Ojcu i «szlachetną towarzyszką» w dziele Odkupienia, Maryja «stała się nam matką w porządku łaski». Jej pośrednictwo – konkluduje Papież – stanowi realny wymiar tej obecności w zbawczej tajemnicy Chrystusa i Kościoła”¹³.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt macierzyńskiej interpretacji pośrednictwa Dziewicy Maryi. „Istotnie – podkreśla Jan Paweł II – pośrednictwo Maryi wiąże się ściśle z Jej macierzyństwem, posiada specyficznie macierzyński charakter, który je wyróżnia od pośrednictwa innych istot stworzonych”¹⁴. Tak więc powiemy, że „Maryja, napełniona duchem macierzyńskiej miłości, miłuje nas jako Matka Chrystusa i jako Matka współdziała z Nim w dziele naszego zbawienia. O Niej w najpełniejszym znaczeniu tego słowa można powiedzieć, że miłuje nas w Jezusie Chrystu-

⁹ *Lumen gentium* 62.

¹⁰ Por. tamże.

¹¹ *Lumen gentium* 60.

¹² *Redemptoris Mater* 38.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

sie”¹⁵. To macierzyńskie pośrednictwo Matki Jezusa ma cechę powszechności. „Taki uniwersalny wymiar – czytamy dalej w encyklice maryjnej Jana Pawła II – zyskało macierzyńskie pośrednictwo Służebnicy Pańskiej wraz z odkupieńczą śmiercią Jej Syna, ponieważ dzieło odkupienia ogarnia wszystkich ludzi... Współdziałanie Maryi w swoim «podporządkowanym» charakterze uczestniczy w powszechności pośrednictwa Odkupiciela – jedynego pośrednika”¹⁶.

Bardzo istotne jest również zaakcentowanie przez Ojca Świętego wstawienniczego charakteru pośrednictwa Maryi. Ruch zdążający do dogmatyzacji pośrednictwa Maryi, który bardzo wyraźnie zaznaczył się na początku XX wieku, wiązał to pośrednictwo na pierwszym miejscu z łaską: Maryja Pośredniczką łask wszelkich. W odróżnieniu od tego, Jan Paweł II na wielu miejscach w *Redemptoris Mater* podkreśla właśnie ów wstawienniczy charakter pośrednictwa Maryi. A oto jeden z przykładów: „W tym charakterze «wstawiennictwa», które po raz pierwszy zaznaczyło się w Kanie Galilejskiej, pośrednictwo Maryi trwa nadal w dziejach Kościoła i świata. Czytamy, że Maryja «dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny». W ten sposób macierzyństwo Maryi trwa stale w Kościele jako wstawiennicze pośrednictwo” – akcentuje Jan Paweł II¹⁷. Jak z tego wynika, Matka miłosierdzia w swojej posłudze pośredniczącej stoi nie tyle po stronie łaskawego, miłosiernego Boga, co po stronie potrzebujących Bożej łaski, Bożego zmiłowania ludzi¹⁸.

Istotne novum w papieskim wykładzie na temat pośrednictwa Maryi stanowi także jego pneumatologiczna interpretacja. Jan Paweł II w encyklice maryjnej stwierdza: „Ten zbawczy wpływ (Maryi) jest podtrzymywany przez Ducha Świętego, który jak zacienił Dziewicę Maryję, dając początek Jej Boskiemu macierzyństwu, tak nadal Jej towarzyszy w trosce o braci Jej Boskiego Syna”¹⁹. A z kolei w jednej z katechez maryjnych Papieża czytamy: „Maryja spełnia swoje zadanie «Orędowniczki» we współpracy zarówno z Duchem Świętym, jak i z Tym, który na krzyżu wstawiał się za swoich prześladowców (por. Łk 23, 34) i którego Jan nazywa naszym «Rzecznikiem wobec Ojca» (por. 1J 2,1)²⁰. Także w jednej z katechez o Duchu Świętym Jan Paweł II, w kontekście Pięćdziesiątnicy, podkreślił, że „wspólnota apostołska potrzebowała Jej [Maryi] obecności i potrzebowała tego «trwania na modlitwie» wspólnie

¹⁵ A. Krupa, art. cyt., s. 172.

¹⁶ *Redemptoris Mater* 40.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Por. W. Łaszewski, *Pośrednictwo szczególne i wyjątkowe*, w: Jan Paweł II, *Matka Odkupiciela*. Tekst i komentarze, red. S. C. Napiórkowski, Lublin 1993, s. 91-118.

¹⁹ *Redemptoris Mater* 38. Zob. także; T. Siudy, *Maryja przyjmuje Ducha Świętego jako źródło wszelkiego wolnego daru łaski*, *Salvatoris Mater* 6(2004) nr 4, s. 60-77.

²⁰ *Wstawiennictwo Matki łaski Bożej*, w: Jan Paweł II, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*. Libreria Editrice Vaticana 1998, s. 220.

z Nią, Matką Pana. W tej modlitwie «z Maryją» wyraziło się szczególne pośrednictwo, zrodzone z pełni darów Ducha Świętego. Oto Oblubienica Ducha Świętego, Maryja wstawiała się o Jego przyjście: o zstąpienie na Kościół...²¹.

Z powyższych rozważań wynika, że Dziewica Maryja zasługuje w pełni na tytuł Matki miłosierdzia. Jest Ona, jak określa w *Dives in misericordia* Jan Paweł II, „Matką Bożą miłosierdzia”²², która ma dla nas litościwe, macierzyńskie serce, skłaniające Ją do okazywania nam miłosierdzia. Jako Ta, która w pełni zbawczego czasu współdziałała z Chrystusem Odkupicielem dla objawienia się pełni zbawczego miłosierdzia, Maryja budzi w ludzkich sercach nadzieję na Boże zmiłowanie i prowadzi nas do źródeł Bożego miłosierdzia. Maryja jest też „Matką Bożego miłosierdzia”²³ - to drugi tytuł z encykliki o Bożym miłosierdziu - stanowi Ona niejako „Ikonę Bożego miłosierdzia”, w której i przez którą objawia się światu wielkość i bogactwo Bożych zmiłowań. Papież Benedykt XVI w jednej ze swoich homilii podkreślił: „Poprzez swoje «tak» w odpowiedzi na Boże wezwanie przyczyniła się Ona [Maryja] do objawienia Bożej miłości pośród ludzi. W tym sensie jest Matką miłosierdzia, przez udział w misji swego Syna; otrzymała przywilej, że może nam przychodzić z pomocą zawsze i wszędzie”²⁴.

2. Matka miłosierdzia wielbi z Kościołem Boże miłosierdzie

Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* wskazuje na „*Magnificat* pielgrzymującego Kościoła” stwierdzając, że „Kościół, który od początku swoje ziemskie pielgrzymowanie upodabnia do pielgrzymowania Bogarodzicy, stale powtarza za Nią słowa *Magnificat*”. Maryja bowiem w swoim kantyku „głosi z mocą niezmaconą prawdę o Bogu: o Bogu świętym i wszechmocnym, który - od początku – jest źródłem wszelkiego obdarowania”²⁵. A w jednej ze swoich katechez maryjnych Ojciec Święty dodał: „Obsypana Bożymi darami, Maryja potrafi sięgnąć spojrzeniem poza swoją historię osobistą; rozumie, że dary te są przejawem miłosierdzia, jakie Bóg okazuje całemu swojemu ludowi. W Maryi Bóg spełnia swoje obietnice, dając świadectwo wierności i niezwykłej hojności”²⁶. Dlatego też „Kościół, który pośród «doświadczeń i ucisków» nie przestaje powtarzać za Maryją słów *Magnificat*, «krzepi się» mocą tej prawdy o Bogu, która wówczas została wypowiedziana z tak niezwykłą prostotą, a równocześnie tą prawdą o Bogu pragnie rozjaśniać trudne

²¹ *Udział Maryi w oczekiwaniu na zesłanie Ducha Świętego*, w: Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego* Pana i Ożywiiciela, Libreria Editrice Vaticana 1992, s. 34-35.

²² *Dives in misericordia* 9.

²³ Tamże.

²⁴ *Z ufnością przyzywajmy Matki miłosierdzia*, *L'Osservatore Romano* 33(2012) nr 1, s.10.

²⁵ *Redemptoris Mater* 37.

²⁶ *Maryja w „Magnificat” wielbi wielkie dzieła Boże*, w: Jan Paweł II, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, dz. cyt., s. 131.

i nieraz zawile drogi ziemskiego bytowania ludzi²⁷. „W tym wielbieniu Pana – jak z kolei podkreślił w jednej ze swoich katechez Benedykt XVI - Matka Boża użycza głosu wszystkim odkupionym stworzeniom, które w Jej *fiat*, a tym samym w Osobie narodzonego z Dziewicy Jezusa odnajdują Boże miłosierdzie²⁸.

Maryja jest świadoma, że miłosierdzie Boże objawia się w każdym dziele Bożym, a w sposób szczególny i wyjątkowy w darze Bożego Syna – Zbawiciela, a tym samym także w wybraniu właśnie Jej na Jego ziemską Matkę. Świadoma jest już tego, o czym napisze później w Liście do Efezjan św. Paweł, że „Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował i to nas umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia” (2, 4-5). Można powiedzieć, że sama Dziewica Maryja, jako Matka Zbawiciela, jest niepowtarzalnym znakiem miłosierdzia Bożego, które przez Nią, za Jej pośrednictwem rozciąga się na cały świat w Chrystusie i Jego Kościele. „Doskonałość, do której Maryja została wyniesiona przez Boga, i rola, jaką Ona z woli Bożej odegrała i nadal odgrywa w historii zbawienia, świadczy wymownie o tym, że jest Ona – po Chrystusie – największym dziełem Bożego miłosierdzia w świecie²⁹. Prawda ta wyraźnie dochodzi do głosu w Maryjnym *Magnificat*. „Tutaj Maryja, Służebnica Pańska, zajmująca miejsce Izraela Sługi, staje się istotą symboliczną, w której objawia się największa miłość, najbardziej niesłychane miłosierdzie, ostateczna pomoc Boża. Przez Nią i za Jej pośrednictwem wielkie współczucie Stwórcy dla wszystkich stworzeń przejdzie i rozciągnie się na wszystkie pokolenia, które poznają Chrystusa, Zbawcę i Pośrednika. Maryja w momencie wcielenia jest niepowtarzalnym znakiem miłosierdzia Bożego, w którym skupia się miłość Pana do Izraela, swego Sługi, i z którego wypłynie pełnia miłości do całego świata, w Jezusie Chrystusie, Bogu-Miłości, który oddaje swe życie dla wszystkich ludzi³⁰.

Maryja, świadoma darów jakie otrzymała od miłosiernego Boga, nie zatrzymuje niczego dla siebie. Wszystkie te dary otrzymała bowiem nie dla swej własnej chwały, lecz dla chwały miłosiernego Boga i zbawienia ludzi. Wszystkie dary, które otrzymała od miłosiernego Boga, zostały Jej udzielone z racji powołania Jej na Matkę Wcielnego Syna Bożego. Wyrazem tej świadomości staje się *Magnificat* Maryi, w którym odnajdujemy niejako syntezę życia Matki Jezusa i Jej macierzyńskiej roli w Kościele.

Kantyk Maryi to odpowiedź Matki Pana na powitanie Elżbiety, stanowiące pochwałę wiary Maryi, wiary w miłosiernego, zbawiającego człowieka Boga. „Słowa Elżbiety – zauważa Benedykt XVI - rodzą w Jej [Maryi] sercu pieśń uwielbienia, która jest autentyczną i głęboko «teologiczną» interpretacją dziejów: interpretacją, której musimy ciągle uczyć się od Tej, której wiara nie ma żadnego cienia czy skazy.

²⁷ *Redemptoris Mater* 37.

²⁸ *Magnificat – Pieśń Maryi*, L'Osservatore Romano 27(2006) nr 4, s. 45.

²⁹ A. Krupa, art. cyt., s. 169.

³⁰ M. Thurian, *Maryja Matka Pana, Figura Kościoła*, Warszawa 1990, s. 108-109.

«Wielbi dusza moja Pana». Maryja uznaje wielkość Boga. Jest to pierwszy, niezbędny element wiary, który daje bezpieczeństwo ludzkiemu stworzeniu i uwalnia je od lęku, nawet gdy wokół szaleją dziejowe burze. Nie poprzestając na pozorach, Maryja oczami wiary «widzi» dzieła Boga w historii. I jest błogosławiona, bo uwierzyła: przez wiarę przyjęła bowiem słowo Pana i poczęła Słowo Wcielone. Wiara pozwoliła Jej zobaczyć, że wszystkie trony władców tego świata są tymczasowe, a tron Boga jest jedyną trwałą skałą, która się nie zachwieje ani nie upadnie. Jej *Magnificat*, jeśli nań popatrzeć z perspektywy wieków i tysiącleci, pozostaje najprawdziwszą i najgłębszą interpretacją dziejów, podczas gdy słowom tak wielu mędrców tego świata na przestrzeni wieków zaprzeczyły fakty³¹.

Takiej to „interpretacji dziejów”, według klucza miłosierdzia Bożego, Kościół powinien się uczyć właśnie od Maryi. W ślad za Matką Jezusa i on powinien dostrzegać wielkie dzieła Bożego miłosierdzia w historii ludzkości i każdego poszczególnego człowieka. I także jego odpowiedzią – na wzór Maryi - powinno być ustawiczne wielbienie Boga bogatego w miłosierdzie. Stąd też, odnosząc się do całego Kościoła i poszczególnych jego członków, Benedykt XVI powie: „Niech napełniają nas takie same, jak Maryi, uczucia uwielbienia Pana i wdzięczności Mu, Jej wiara i nadzieja, jak Ona oddajmy się w ręce Opatrzności Bożej. Naśladujmy Jej przykładną i wielkoduszną gotowość służenia braciom. Tylko wtedy bowiem, gdy przyjmujemy Bożą miłość i nasze życie stanie się bezinteresowną i wielkoduszną służbą bliźniemu, będziemy mogli z radością śpiewać Panu pieśń uwielbienia³²”.

Pielgrzymujący Kościół zatem, wpatrując się w Matkę Jezusa i wsłuchując się w Jej słowa, sam wielbi Boga i Jego miłosierdzie. Można powiedzieć, że Maryjne *Magnificat* staje się programem jego ziemskiego pielgrzymowania. O programie tym poucza nas w encyklice *Dives in misericordia* Jan Paweł II: „Kościół winien dawać świadectwo miłosierdziu Boga objawionemu w Chrystusie, w całym Jego mesjańskim posłannictwie, przede wszystkim *wyznając je* jako zbawczą prawdę wiary i życia z wiary, z kolei *starając się* wprowadzać je i *wcielać w życie* zarówno własnych wyznawców, jak też w miarę możliwości wszystkich ludzi dobrej woli³³. A zatem chodzi o słowa i czyny całego Kościoła i poszczególnych jego członków.

„Kościół wyznaje miłosierdzie Boga samego, Kościół nim żyje w swoim rozległym doświadczeniu wiary, a także i w swoim nauczaniu – wpatrując się wciąż w Chrystusa, koncentrując się na Nim, na Jego życiu i Ewangelii, na Jego krzyżu i zmartwychwstaniu, na całej Jego tajemnicy³⁴. To świadectwo o Bożym miłosierdziu Kościoła i poszczególnych wiernych wyrasta ze słowa Bożego. Wyjątkowym wzorem jest tutaj dla wszystkich znowu Matka Jezusa. „Zasłuchana Dziewica żyje

³¹ „*Magnificat*” jest najgłębszą interpretacją dziejów, *L'Osservatore Romano* 29(2008) nr 7-8, s.17.

³² „*Magnificat*” jest najgłębszą interpretacją dziejów, przem. cyt., s.17.

³³ *Dives in misericordia*, wstęp do rozdz. VII.

³⁴ Tamże 13.

w pełnej harmonii ze słowem Bożym; zachowuje w swym sercu wydarzenia z życia swego Syna, niejako układa z nich jedną mozaikę (por. Łk 2, 19.51)” – uczy Benedykt XVI w adhortacji *Verbum Domini*³⁵. Ta więź Maryi ze słowem Bożym jest szczególnie widoczna w kantyku *Magnificat*. „Tutaj – podkreśla Ojciec Święty – w pewnym sensie widać, jak Ona utożsamia się ze słowem, zgłębia je; w tej wspaniałej pieśni wiary Dziewica sławi Pana Jego słowem... Ona mówi i myśli według słowa Bożego; słowo Boże staje się Jej słowem, a Jej słowo rodzi się ze słowa Bożego”³⁶.

Cały Kościół i każdy z poszczególnych jego członków, odczytując z objawionych tekstów prawdy o Bożym miłosierdziu, winien – na wzór Maryi – wielbić Boga słowem wdzięcznej modlitwy. Nie może jednak przy tym nigdy zapominać o chrześcijańskim czynie. „Miłosierdzie *czynów* nadaje nieodpartą moc miłosierdziu *słów*” – stwierdza Jan Paweł II w liście apostołskim *Novo millennio ineunte*³⁷. Słowa, którymi wielbimy Boże miłosierdzie, weryfikuje nasze działanie, czyny naszego chrześcijańskiego życia. Doświadczając Bożego miłosierdzia, jesteśmy wezwani i powołani do spełniania czynów miłosierdzia. „Jedynie moja gotowość do wyjścia naprzeciw bliźniemu, do okazania mu miłości, czyni mnie również wrażliwym na Boga. Jedynie służba bliźniemu otwiera mi oczy na to, co Bóg czyni dla mnie i na to, jak mnie kocha” – podkreśla Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est*³⁸.

I tutaj znowu najdoskonalszym wzorem tego powiązania słów i czynów w wielbieniu Boga za Jego miłosierdzie jest Maryja, Służebnica Pańska. Wymownym tego świadectwem jest ewangeliczna scena nawiedzenia. To w kontekście pomocy, jaką Dziewica z Nazaretu świadczy Elżbiecie i Zachariaszowi, w kontekście czynów miłosierdzia Maryi, rodzą się w Jej ustach słowa uwielbienia Boga za Jego dzieła miłosierdzia. To ewangeliczne świadectwo „czynów” Matki Jezusa jest oczywiście o wiele większe. Odczytując je, Ojcowie II Soboru Watykańskiego stwierdzili, że Maryja „poczynając, rodząc i karmiąc Chrystusa, ofiarowując Go w świątyni Ojcu i współcierpiąc ze swoim Synem umierającym na krzyżu, w całkiem szczególny sposób współpracowała w dziele Zbawiciela przez posłuszeństwo, wiarę, nadzieję i żarliwą miłość dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich”³⁹. Te czyny miłosierdzia Matki Jezusa nie zakończyły się, trwają nadal. To bowiem w Maryi i przez Maryję – jak podkreśla w encyklice *Dives in misericordia* Jan Paweł II – „miłosierna” miłość Boga nadal objawia się w dziejach Kościoła i całej ludzkości. „Jest to objawienie szczególnie owocne, albowiem opiera się w Bogarodzicy o szczególną podatność macierzyńskiego serca, o szczególną wrażliwość, o szczególną zdolność docierania do wszystkich, którzy tę właśnie *miłosierną miłość najłatwiej przyjmują ze strony Matki*”⁴⁰.

³⁵ *Verbum Domini* 27.

³⁶ Tamże 28.

³⁷ *Novo millennio ineunte* 50.

³⁸ *Deus caritas est* 18.

³⁹ *Lumen gentium* 61.

⁴⁰ *Dives in misericordia* 9.

To właśnie w kontekście *Magnificat* Maryi Jan Paweł II w swojej Maryjnej encyklice wskazuje na „opcję na rzecz ubogich” stwierdzając: „Ta *opcja na rzecz ubogich* ze strony Kościoła wpisana jest w Maryjne *Magnificat* w sposób zadziwiający (...) Czerpiąc z serca Maryi – podkreśla Papież - z głębi Jej wiary, która się wyraziła w słowach *Magnificat*, Kościół coraz bardziej odnawia w sobie świadomość, że *prawdy o Bogu zbawiającym*, o Bogu, który jest źródłem wszelkiego obdarowania, *nie można oddzielać od tej szczególnej opcji na rzecz ubogich i pokornych*, która – wyśpiewana w *Magnificat* – wyraziła się następnie w słowach i czynach Jezusowych”⁴¹.

Matka Jezusa, wielbiąca Boga bogatego w miłosierdzie swoimi „czynami miłosierdzia”, zaprasza także nas do odpowiedzi naszymi czynami na Boże miłosierdzie. Czyny te, jak wiemy, mogą mieć różnoraki charakter, dotyczyć różnych sytuacji i płaszczyzn ludzkiego życia. Ich zasadniczy katalog sprowadza się do znanych nam uczynków miłosierdzia co do duszy i co do ciała. *Katechizm Kościoła Katolickiego* przypomina o nich w następujących słowach: „Uczynkami miłosierdzia są dzieła miłości, przez które przychodzimy z pomocą naszemu bliźniemu w potrzebach jego ciała i duszy. Pouczać, radzić, pocieszać, umacniać, jak również przebaczać i krzywdy cierpliwie znosić – to uczynki miłosierdzia co do duszy. Uczynki miłosierdzia co do ciała polegają zwłaszcza na tym, by głodnych nakarmić, bezdomnym dać dach nad głową, nagich przyodziać, chorych i więźniów nawiedzać, umarłych grzebać. Spośród tych czynów jałmużna dana ubogim jest jednym z podstawowych świadectw miłości braterskiej; jest ona także praktykowaniem sprawiedliwości, która podoba się Bogu”⁴².

W świetle powyższej refleksji oczywistym staje się zatem stwierdzenie a jednocześnie zachęta Papieża Franciszka z bulli *Misericordiae vultus*: „Maryja potwierdza, że miłosierdzie Syna Bożego nie zna granic i dociera do wszystkich, nie wykluczając nikogo. Zwracamy się do Niej słowami starożytnej, a zarazem zawsze nowej modlitwy, zaczynającej się od słów *Salve Regina*, prosząc, aby nigdy nie przestała zwracać ku nam swoich miłosiernych oczu i uczyniła nas godnymi kontemplacji oblicza miłosierdzia swojego Syna Jezusa”⁴³.

⁴¹ *Redemptoris Mater* 37.

⁴² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 2447.

⁴³ *Misericordiae vultus* 24.